



Wydział Nauk Ekonomicznych UW. Stanisław Gomułka, 8. VI. 2013r.

Szanowny Panie Magnificencjo Rektorze,

Szanowny Panie Dziekanie,

Szanowni Państwo.

Dziękuję władzom Wydziału za zaproszenie, aby na dzisiejszej uroczystości 60-ciolecia działalności Wydziału powiedzieć parę słów komentarza. Czuję się wyróżniony i zaszczycony, bo byłem pracownikiem tego Wydziału tylko przez 3 lata. Były to lata 1962-1965, więc jeszcze czasy dużej izolacji Polski od tzw. świata zachodniego. Ale był to także okres początkującego fermentu intelektualnego na Uniwersytecie Warszawskim, dla niektórych ówczesnych pracowników i studentów Wydziału, w tym także dla mnie, z dużymi konsekwencjami w ich życiu osobistym. W dodatku byłem, m. in. razem z obecnym tu obok Włodzimierzem Siwińskim, pracownikiem katedry, której szefował Oscar Lange, wtedy obok Michała Kaleckiego, najwybitniejszy akademicki ekonomista, w dodatku zajmujący w Polsce znaczące stanowiska państwowe.

60-ciolecie ważnej dla kraju instytucji akademickiej, a taką był i jest Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, zachęca do oceny w trzech kategoriach: roli edukacyjnej, dorobku naukowego oraz wpływu na życie publiczne i politykę gospodarczą kraju. Z tych trzech kategorii działalności byłem i jestem może pod największym wrażeniem roli edukacyjnej. Już w latach 60-tych pojawiły się wykłady z ekonometrii i metod statystycznych, elementy klasycznej teorii wzrostu gospodarczego i handlu zagranicznego, rachunku ekonomicznego w decyzjach inwestycyjnych. Były też pierwsze próby nawiązania kontaktu ze światową literaturą ekonomiczną. Jak rozumiem, w ostatnich 20-tu latach ten kontakt ze światową literaturą i zagranicznymi ekonomistami jest dość ścisły, niemal tak dobry jak na najlepszych uniwersytetach.

Dorobek naukowy jest z reguły oceniany przez ilość publikacji w czołowych na świecie pismach naukowych. Nie znam statystyki tego rodzaju dotyczących całego 60-lecia, ale oczywiście w pierwszych 30-40 latach istnienia wydziału, wkład polskich ekonomistów do światowej nauki był, z nielicznymi wyjątkami, bardzo ograniczony, praktycznie nieistniejący.

Może najciekawszy dla historii Wydziału jest udział jego pracowników w narodowych debatach publicznych, w zalecaniu różnych reform i ważnych zmian instytucjonalnych, czasem także w zarządzaniu polską gospodarką. W latach 1962-65 kiedy byłem pracownikiem Wydziału, to właśnie tu, na Uniwersytecie Warszawskim, miały miejsce ważne dyskusje o tym, w jakim kierunku należy zmieniać ówczesny system gospodarczy, którego istotne wady były już wtedy dostrzegane i otwarcie artykułowane.

Z dzisiejszej perspektywy widać wyraźnie, jak bardzo nasi wtedy czołowi ekonomiści byli naiwni. W szczególności Oscar Lange był zauroczony możliwościami wykorzystania komputerów do optymalnych wyborów od szczybla przedsiębiorstwa po szczybel centralny. Mówił to ekonomista, który jakiś czas przedtem był profesorem uniwersytetu w Chicago, redaktorem naczelnym prestiżowego pisma *Econometrica* i świetnym znawcą teorii gospodarki rynkowej. Na marginesie zauważę, że o optymalnej gospodarce planowej mówił w tym czasie także znany węgierski ekonomista Janos Kornai.

Także naiwni, chociaż dużo bardziej realistyczni byli w tym czasie tzw. modelarze. Na Uniwersytecie Warszawskim był to przede wszystkim Włodzimierz Brus. Ci ekonomiści zauważali istotną rolę wolnorynkowych cen. Ale także profesor Brus i jego współpracownicy nie godzili się na prywatyzację i nalegali na utrzymanie kontroli państwa w obszarze decyzji inwestycyjnych, nie doceniali zupełnie kluczowej dla zaistnienia efektywnej gospodarki roli prywatnej przedsiębiorczości i rynkowej konkurencji.

Mówię o tym teraz, przy okazji historycznej refleksji, także dlatego, aby podkreślić potrzebę uważnego, krytycznego odbioru idei i teorii formułowanych przez wszystkich, także przez ludzi wybitnych i wpływowych.

Wśród moich wydziałowych kolegów na początku lat 60-tych były też osoby, które w latach 1970-tych i 1980-tych odegrały w Polsce dużą praktyczną rolę. Były to osoby gotowe do mocniejszego reformowania polskiej gospodarki niż proponowali to Brus i Lange. Mam wrażenie, że przy takiej okazji jak ta dzisiaj powinniśmy o nich wspomnieć, bo wywarli znaczny bezpośredni wpływ na życie gospodarcze kraju. Byli to Józef Pajestka, Władysław Baka oraz Zdzisław Sadowski. Chociaż działania tej trójki ekonomistów-decydentów były umiarkowanie efektywne, to tym niemniej pomogły przygotować Polskę do zasadniczych reform podjętych w latach 90-tych.

Kończąc te okolicznościowe uwagi, życzę pracownikom i studentom sukcesów w podniesieniu rangi akademickiej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, już teraz jednego z czołowych w Polsce, do poziomu jednego z najlepszych w Europie.